

7 września. O. Jacek Salij OP komentuje dzisiejszą Ewangelię

(1 Kor 4, 6-15)

(1 Kor 4, 6-15)

Miałem na myśli, bracia, mnie samego i Apollosa, ze względu na was, abyście mogli zrozumieć, że nie wolno wykraczać ponad to, co zostało napisane, i niech nikt w swej pysze nie wynosi się nad drugiego. Któż będzie cię wyróżniał? Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśli otrzymałeś, to czemu się chełpisz, tak jakbyś nie otrzymał? Tak więc już jesteście nasyceni, już opływacie w bogactwa. Zaczęliście królować bez nas! Otóż tak! Nawet trzeba, żebyście królowali, byśmy mogli współkrólować z wami.

Wydaje mi się bowiem, że Bóg nas, apostołów, wyznaczył jako ostatnich, jakby na śmierć skazanych. Staliśmy się bowiem widowiskiem dla świata, aniołów i ludzi; my głupi dla Chrystusa, wy mądrzy w Chrystusie, my niemocni, wy mocni; wy doznajecie szacunku, a my wzgardy. Aż do tej chwili łakniemy i cierpimy pragnienie, brak nam odzieży, jesteśmy policzkowani i skazani na tułaczkę, i utrudzeni pracą rąk własnych. Błogosławimy, gdy nam

złorzeczą, znosimy, gdy nas prześladują; dobrym słowem odpowiadamy, gdy nas spotwarzają. Staliśmy się jakby śmieciem tego świata i wzbudzamy odrazę we wszystkich aż do tej chwili.

Nie piszę tego, żeby was zawstydzić, lecz aby was napomnieć – jako moje najdroższe dzieci. Choć mielibyście bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie.

(Ps 145 (144), 17-18. 19-20. 21 (R.: 18a))

Ref: Pan blisko wszystkich, którzy Go wzywają

Pan jest sprawiedliwy na wszystkich swych drogach
i łaskawy we wszystkich swoich dziełach.

Pan jest blisko wszystkich, którzy Go wzywają,
wszystkich wzywających Go szczerze.

Ref: Pan blisko wszystkich, którzy Go wzywają

Spełnia wolę tych, którzy cześć Mu oddają,
usłysz ich wołanie i przyjdzie im z pomocą.

Pan strzeże wszystkich, którzy Go miłują,
lecz zniszczy wszystkich występnych.

Ref: Pan blisko wszystkich, którzy Go wzywają

Niech usta moje
głoszą chwałę Pana,
a wszystko, co żyje,
niech wielbi Jego święte imię
na zawsze i na wieki.

Ref: Pan blisko wszystkich, którzy Go wzywają

Aklamacja

Ja jestem drogą i prawdą, i życiem.
Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.

(Łk 6, 1-5)

W pewien szabat Jezus przechodził wśród zbóż, a uczniowie zrywali kłosa i jedli, wykruszając ziarna rękami.

Niektórzy zaś z faryzeuszów mówili: «Czemu czynicie to, czego nie wolno w szabat?»

Wtedy Jezus, odpowiadając im, rzekł: «Nawet tego nie czytaliście, co uczynił Dawid, gdy poczuł głód, on i jego ludzie? Jak wszedł do domu Bożego i wzięwszy chleby pokładne, sam jadł i dał swoim ludziom? Chociaż samym tylko kapłanom wolno je spożywać».

I dodał: «Syn Człowieczy jest Panem także szabat».

Komentarz:

„Syn Człowieczy jest Panem szabat”.

A w gruncie rzeczy Ewangelia mówi jeszcze więcej: On sam jest naszym Szabatem. Przypomnę, że wydarzenie opisane w dzisiejszej Ewangelii inny Ewangelista rozpoczyna następującymi słowami Pana Jezusa: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy utrudzeni i obciążeni, a Ja was pokrzepię... Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, moje brzemie — lekkie” (Mt 11,28—30). Pan Jezus jednoznacznie przedstawia się tu jako nasz Szabat, jako nasz Odpoczynek.

Do skomentowania tej prawdy, że Syn Człowieczy jest Panem szabat, a nawet więcej — że On jest naszym Szabatem, bardzo nam się więc przyda podstawowa wiedza o tym, czym w Starym Testamencie był szabat. Otóż szabat, jeden z największych skarbów Starego Testamentu, miał trzy wielkie sensy religijne. Według pierwszej redakcji Dekalogu (Wj 20,8—11) ma on być dniem dziękczynienia za Boże dzieło stworzenia. Ponadto był szabat dniem wspomnienia wyzwolenia z niewoli egipskiej (Pwt 5,12—15). Wreszcie dzień ten był też znakiem przymierza. To znaczenie szabat wzrosło zwłaszcza wówczas, kiedy lud Boży znalazł się w niewoli i zabrakło Świątyni oraz ofiar składanych tam Bogu.

Rzecz niezwykle ciekawa, że w Ewangeliach Pan Jezus jest przedstawiony jako wypełnienie szabat we wszystkich tych trzech wymiarach. Zobaczmy — po pierwsze — jak w Panu Jezusie wypełnia się

szabat jako dziękczynienie za Boży dar stworzenia. W Nowym Testamencie dowiadujemy się, że stworzenie dokonało się przez tego samego Syna Bożego, który z miłości do nas stał się człowiekiem. I więcej, On po to stał się jednym z nas, ażeby swoje stworzenie naprawić i dopełnić. W jednym ze sporów szabatowych Pan Jezus mówi coś zupełnie niezwykłego: „Ojciec mój aż do tej chwili pracuje, i Ja pracuję” (J 5,17). Mówiąc inaczej, dzieło stworzenia jeszcze trwa, właśnie przyszedłem, żeby je dopełnić.

Pan Jezus dopełnia szabatu również w tym aspekcie, że był on dniem wspominania wyzwolenia z niewoli egipskiej. Ten wątek najwyraźniej pojawił się w opisie uzdrowienia kobiety zgiętej w pół. Oto jak Pan Jezus tłumaczy, dlaczego uzdrowił ją właśnie w szabat: „Przecież każdy z was odwiązuje w szabat wołu czy osła od żłobu i prowadzi, by go napoić. A tej córki Abrahama, którą szatan osiemnaście lat trzymał na uwięzi, czyż nie należało uwolnić od tych więzów w dzień szabatu?” (Łk 13,15n)

Jezus jest również najpełniejszym znakiem Nowego Przymierza. Zostało ono zawarte w Jego Krwi. Jest nie tylko znakiem Nowego Przymierza, jest jego źródłem i gwarantem: „Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów” (Mt 26,24).

Oto jak tajemniczo, niespodziewanie, w sposób przekraczający wszelkie oczekiwania wypełnione zostały religijne treści szabatu!

o. Jacek Salij OP

